

Tomasz Koper

Integracja a tożsamość Romów w Polsce. Minirozważania

Problem integracji społecznej mniejszości cygańskiej¹ na forum europejskim nie maleje od wielu lat. Kwestie związane z najliczniejszą mniejszością etniczną w Europie (10–12 milionów osób) są przedmiotem dyskusji wielu światowych i europejskich organizacji, m.in. European Commission (EC)², European Parliament (EP)³, European Association for the Defense of Human Rights (AEDH)⁴, European Union Agency for Fundamental Rights (FRA)⁵, United Nations Development Programme (UNDP)⁶, Reports of the European Commission

1 Określenie „mniejszość cygańska” zostało użyte w ogólnym, transnarodowym kontekście, co oznacza, że z określeniem tym identyfikują się następujące społeczności: Sinti, Kale, Manusz, Romowie, Travellersi itd. W dalszej części pracy (rozdziały poświęcone polskim kontekstom) będę zamiennie używał obu nazw — Cyganie i Romowie.

2 Viviane Reding, *Roma integration: are national governments ready to live up their commitments?*, wypowiedź na Extraordinary Meeting of the European Platform for Roma Inclusion, Bruksela, 22.03.2012, http://europa.eu/rapid/press-release_SPEECH-12-215_en.htm?locale=en (dostęp 19.06.2013).

3 *European Parliament resolution on the situation of the Roma in the European Union*, 28.04. 2005, <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONGML+TA+P6-TA-2005-0151+0+DOC+PDF+Vo//EN> (dostęp 19.06.2013).

4 *Roma people in Europe in the 21st century: violence, exclusion, insecurity*, European Association for the Defence of Human Rights, październik 2012, <http://www.aedh.eu/plugins/fckeditor/userfiles/file/Discriminations%20et%20droits%20des%20minorit%C3%A9s/AEDH%20Roma%20REPORT.pdf> (dostęp 19.06.2013).

5 *The situation of Roma in 11 EU member states. Survey results at glance*, European Union Agency for Human Rights, 3.05.2012, http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/2099-FRA-2012-Roma-at-a-glance_EN.pdf (dostęp 19.06.2013).

6 *Communication from the Commission to the European Parliament, the Council, European Economic and Social Committee and the Committee of Regions. An EU Framework for National Roma Integration Strategies up to 2020*, Bruksela, 5.04.2011, <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2011:0173:FIN:EN:PDF> (dostęp 19.06.2013).

against Racism and Intolerance (ECRI)⁷. Najczęściej poruszane są tematy związane z dyskryminacją, wykluczeniem społecznym, naruszaniem praw człowieka, oświatą i integracją ludności cygańskiej, zwłaszcza na terenie środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Z drugiej strony, ludność cygańska żyjąca w tych krajach stanowi problem socjalny, społeczny, a nawet polityczny. Występująca na masową skalę nędza, głód, analfabetyzm, zły stan zdrowotny, bezrobocie i przestępczość dotyka wiele lokalnych społeczności cygańskich, szczególnie na Bałkanach i w Słowacji. Cyganie zazwyczaj żyją poza społeczeństwem obywatelskim. Nie uczestniczą w szeroko pojętym życiu społeczno-gospodarczym swoich krajów. Ten fakt jest częstym przyczynkiem debat i dyskusji publicznych związanych z problemem marginalizacji i integracji mniejszości cygańskiej w Europie. Wydaje się też, że nie ma jednego skutecznego programu czy metody, która pozwalałaby na relatywnie szybką poprawę cygańskiej egzystencji. Wybrany został model integracji społecznej Cyganów ze społeczeństwem większościowym⁸. Wprowadzany w wielu krajach, daje nadzieję na „lepsze jutro” dla obu społeczności. Choć proces integracji jest zazwyczaj długofalowy, co oznacza, że widoczny postęp można zaobserwować najwcześniej po kilku, a nawet kilkunastu latach, to idea równej i wolnej od ksenofobii Europy wydaje się być znacząca.

Przyjmuje się, że liczba obywateli deklarujących narodowość cygańską (romską) w Polsce obecnie sięga 20–25 tysięcy⁹. Wcześniejsze publikacje, będące raportami Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), podają następującą liczbę osób deklarujących przynależność do narodowości romskiej: w 2002 roku — 12 tysięcy¹⁰, w 2011 — 16 tysięcy¹¹.

W Polsce mniejszość romska dzieli się na cztery główne, subetniczne grupy (szczyty). Romowie Karpaccy (określaní także jako Bergitka Roma lub Cyganie wyżynni) to jedyna grupa, która od wielu wieków prowadzi osiadły tryb życia. Pozostałe grupy były tradycyjnie koczownicze: Polska Roma (Cyganie nizinni), Lowarzy oraz Kelderaszé. Podział ten często uzupełniany jest o dodatkowe dwie grupy: Sasytka Roma (Cyganie niemieccy) i Chaładytka Roma (Cyganie rosyjscy)¹². Różni je odmienna struktura społeczna, mentalność oraz dialekt. Wspólne jest natomiast poczucie odrębności etnicznej i sposób interpretacji świata w kategoriach symbolicznych stojących w opozycji do świata nie-Romów.

7 ECRI report on Italy, 21.02.2012, <http://www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/Country-by-country/Italy/ITA-CbC-IV-2012-002-ENG.pdf> (dostęp 19.06.2013).

8 Termin „integracja” za autorami rządowego dokumentu rozumiem jako „proces wspólnie wypracowanych i uzgodnionych niezbędnych zmian, zmierzających do nabycia umiejętności korzystania przez społeczność romską dostępu do istniejących praw, usług i sprawnego funkcjonowania we współczesnym społeczeństwie”. *Program integracji społecznej Romów w Polsce na lata 2014–2020*, Warszawa, 2012, <https://mac.gov.pl/wp-content/uploads/2011/12/PROGRAM-2.pdf> (dostęp 19.06.2013).

9 Ibidem, s. 10.

10 GUS, *Raport z wyników. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań*, 20.05.2002, s. 40, www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/raport_z_wynikow_nsp_ludnosci_i_mieszkam_2002.pdf, (dostęp 19.06.2013).

11 GUS, *Raport z wyników. Narodowy spis powszechny ludności i mieszkań*, 31.03.2011, s. 16, http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12766_PLK_HTML.htm (dostęp 19.06.2013).

12 Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich drogach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1985, s. 152–162. Na terytorium Polski zamieszkują także inne, niewielkie liczebnie społeczności cygańskie, takie jak Cyganie rumuńscy, słowaccy czy Sinti.

codziennych za
w drodze, a osiad
problemem dla
w Polsce). W kon
zagrożenie. W gr
a w 1952 roku Pr
przechodzeniu na
administrację pa
pracy miały być
stwem, marginal
Idea programu by
osiedlania Cygan
większościowego
planów i zobowia

stępnym dekada
Organizowane b
nać starszyzną ro
W późniejszym c
kie sukcesy i niep
wodem opracow
w Polsce (sygnatu
roku na terenie c
osiedleńczego or
społeczności do
początku lat dzie

13 Według danych z 1966, t. X, s. 191.

14 Uchwała nr 4 Romestar, Pogranicze

15 Termin „asymilacja” w tym kontekście oznacza odejście od macierzy i szerszą od polską. Kraków 2008, s. 100.

16 W 1964 roku (ok. 1146 rodzin). W 1966 (34 rodziny). Źródło: MSW D

Asymilacja koczowników i bagaż przykrych doświadczeń

Po 1945 roku, po zakończeniu II wojny światowej Cyganie powrócili do swoich codziennych zajęć i sposobu życia. Grupy o rodowodzie koczowniczym wróciły do życia w drodze, a osiadli górale, Bergitka Roma, do swych domostw na południu kraju. Głównym problemem dla powojennej władzy byli koczownicy (75 procent całej populacji romskiej w Polsce). W kontekście politycznym i społecznym koczownicy stanowili również pewne zagrożenie. W grudniu 1949 roku przeprowadzono ogólnokrajowy spis ludności cygańskiej¹³, a w 1952 roku Prezydium Rządu wydało uchwałę *W sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia*¹⁴. Program ten mobilizował poszczególne resorty oraz administrację państwową do wszechstronnej pomocy. Przydział mieszkań i oferta stałej pracy miały być skutecznym narzędziem w walce z powszechnym analfabetyzmem, ubóstwem, marginalizacją, złym stanem sanitarno-mieszkaniowym i zdrowotnym Cyganów. Ideą programu było przekonywanie i motywowanie do podjęcia osiadłego trybu życia. Proces osiedlania Cyganów miał w założeniu trwać tylko kilka lat. Znaczna część społeczeństwa większościowego widziała w cygańskim nomadyzmie zagrożenie. Życie z dnia na dzień, bez planów i zobowiązań uważała za bezproduktywne.

Program osiedleńczy był kontynuowany w latach sześćdziesiątych XX wieku i następnych dekadach. Początkowo przybierał formę stosunkowo łagodnej zachęty i perswazji. Organizowane były m.in. spotkania, na których działacze-animatory próbowali przekonać starszą romską do osiedlania się w dużych miastach i niewielkich miejscowościach. W późniejszym czasie program nabrał represyjnego i przymusowego charakteru. Niewielkie sukcesy i niepowodzenie wielu działań w ramach programu osiedleńczego stały się powodem opracowania następnego rządowego rozporządzenia: *Problemy ludności cygańskiej w Polsce* (sygnatura: „do użytku wewnętrznego — poufne”). Było ono realizowane od 1964 roku na terenie całego kraju. Głównym celem rozporządzenia było przyspieszenie procesu osiedleńczego oraz produktywizacja Cyganów, a w konsekwencji kulturowa asymilacja¹⁵ tej społeczności do wzorów większościowych. Stan ten udało się uzyskać ten stan dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych¹⁶.

13 Według danych ze spisu liczyła 20 tysięcy osób, przy czym 25% ludności cygańskiej prowadziło już osiadły tryb życia (dotyczy to szczepu Bergitka Roma). Zob. Lech Mróz, *O problemie cygańskim*, „Etnografia Polska”, 1966, t. X, s. 191.

14 Uchwała nr 452/52 Prezydium Rządu z dnia 24.05.1952, za: Adam Bartosz, *Nie bój się Cygana. Na daro Romestar*, Pogranicze, Sejny 1994, s. 183–198.

15 Termin „asymilacja” rozumiem za Tadeuszem Palecznym jako „utrata wcześniejszej tożsamości kulturowej, odejście od macierzystego dziedzictwa, zmianę dotychczasowej identyfikacji na inną, zwykle bardziej uniwersalną i szerszą od poprzedniej”. Tadeusz Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2008, s. 100.

16 W 1964 roku ok. 10 tysięcy ludzi narodowości cygańskiej prowadziło nadal koczowniczy tryb życia (ok. 1146 rodzin). W 1970 roku — 1069 osób (205 rodzin), w 1976 roku — 453 osoby (85 rodzin), w 1983 roku — 388 osób (34 rodziny). Źródło: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Departament społeczno-administracyjny, sygn. rob. 84, karty 254 i n. (MSW DS-A). Cyt. za: Adam Bartosz, *Nie bój się Cygana...*, op. cit., s. 150.

Koczownictwo można rozumieć jako stan przeciwstawny do osiadłości. Nie tylko w kontekście odmiennej aktywności życiowej, czynnej lub biernej, ale także jako odmienny stan umysłu i duszy. W taki też sposób rozumieli i odczuwali ową różnicę Cyganie. Zrozumiały zatem wydaje się ich emocjonalny impuls do ponawiania wędrówek na wiosnę, po zimowych postojach. Osiadłość była dla nich trudna niemal pod każdym względem, a w szczególności społecznym i sąsiedzkim. Na osiedlach często dochodziło do konfliktów i sporów pomiędzy Cyganami i sąsiadami nie-cygańskiego pochodzenia. Dla byłych koczowników rozpalanie ognisk przed miejscem zamieszkania, np. przy użyciu drewnianego parkietu wyniesionego z pokoju, nie było przejawem aspołecznego zachowania, ale częścią porządku dnia opartego na wielowiekowej tradycji. Dbanie o porządek i czystość również miały inne znaczenie dla obu społeczności. Różniły się one w sposobie rozumienia edukacji, higieny, pracy, a nawet czasu¹⁷. Odmienność kulturowa Cyganów nie była dla ówczesnych władz tematem obcym, ale zabrakło emancypacyjnego podejścia do rozwiązywania kwestii znaczących i trudnych, a także strategicznych działań wynikających z prognoz ewentualnych niepowodzeń.

Z państwowej akcji osiedleńczej skorzystali głównie Cyganie z dawna osiadli (Bergitka Roma), koczownicy natomiast nie dostrzegali w programie niczego interesującego dla siebie. Nomadyzm pełnił funkcję specyficznego wskaźnika tożsamości grupowej w kulturze romskiej, osiadłość była jego zaprzeczeniem.

Przymusowa asymilacja ludności cygańskiej w nowej rzeczywistości ustrojowej (po 1989 roku) nie była kontynuowana. Zostawiła jednak po sobie wiele negatywnych skutków. Znacząco przyczyniła się do poczucia zagrożenia kulturowego i zwiększonego ekskluzywizmu w społecznościach romskich. Potwierdza to teorię Donalda Horowitza, według którego większość grup zmienia swoje granice powoli i niepostrzeżenie, ale niektóre z nich dokonują zmiany szybko, celowo i wyraźnie. Przy czym w drugim przypadku ma miejsce utrata tożsamości, etnocentryzmu (na poziomie indywidualnym i grupowym). Przyczyną tego jest proces asymilacji, którego inicjacja należy do grupy wrogiej¹⁸.

Dzisiaj wiele programów integracyjnych odchodzi od terminu „asymilacja” na rzecz „integracji”. Proces asymilacji związany jest z aktem przymusowej zmiany w obrębie kultury danej społeczności, integracja natomiast dotyczy przeobrażeń na gruncie społecznym¹⁹.

Romanipen

Historia wzajemnych niechęci i uprzedzeń między mniejszością cygańską a otoczeniem większościowym jest w swej istocie historią wstydliwą. Po stronie romskiej przyczyn niechęci jest wiele, pewnych wskazówek dostarcza sama kategoria *romanipen*.

17 Cygańskie słowo „tajsja” w zależności od kontekstu oznacza „jutro”, a także „wczoraj”. Oba znaczenia nie pozostają bez wpływu na sposób interpretacji rzeczywistości w cygańskiej wizji świata. Zob. Jan Mirga, *Słownik romsko-polski*, Romskie Stowarzyszenie Oświatowe Harangos, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 2009, s. 169.

18 Donald L. Horowitz, *Ethnic Identity*, w: *Ethnicity. Theory and Experience*, red. Nathan Glazer i Daniel Moynihan, Harvard University Press, Cambridge, Mass., 1975, s. 115.

19 *Program integracji społecznej...*, op. cit.

Termin t
ujęcie definicyjne
Zakres romanipen
i zakazów społec
życiowa ma swoj
romanipen możn
cesu identyfikacji
znacznie traktow
Jednocześnie jest
Przy czym wszys
„obcych” — gadz
fikacji z romskim
używanie języka
akty solidarności

Złamanie
duże określony sk
(proces etykietow
wajca staje się os
hawioralnym dla
sytuacji staje się s

Pośród w
dotyczących spos
-Cygani. A co z
W zbiorze tym m
Pierwszy z nich p
tury większościow
i inne oszustwa),
jest związany z za
kultury romskiej.
go) lub szczegółów

20 Jan Mirga, *Słownik*

21 Według Agnieszki Kowarskiej, *Polska i Cyganie*, Warszawa 1997, s. 10. Według Adama Bartosza, *Życie i śmierć w kulturze cygańskiej*, Warszawa 1997, s. 10. *Stacje cygańskie jako terytoria*, w: *Stacje cygańskie jako terytoria*, red. Adam Bartosz, Warszawa 1997, s. 10.

22 Cygański termin

23 Termin: „nazwa” jako rodzaj reakcji społecznych. Francis T. C. Lincoln 1978, s. 1.

Termin ten można określić jako: „cygańskość” lub „romskość”²⁰ — to najkrótsze ujęcie definicyjne. W literaturze przedmiotu odnaleźć można także przykłady innych ujęć²¹. Zakres romanipen jest stosunkowo szeroki. Obok rytuałów, obrzędów, nakazów moralnych i zakazów społecznych istotne są także niezliczone inne aspekty. Niemal każda sytuacja życiowa ma swoje odniesienie do treści zawartych w kodeksie. Obok funkcji kulturowej romanipen można wyróżnić również funkcję symboliczną — w jej obrębie dochodzi do procesu identyfikacji grupowej. Wypełnianie wytycznych zawartych w romanipen jest jednoznacznie traktowane jako wskaźnik przynależności do cygańskiej społeczności (*ethnicum*). Jednocześnie jest to symboliczny akt dzielenia świata społecznego na „swoich” i „obcych”. Przy czym wszyscy ci, którzy nie zaliczają się do „swoich” (Roma), są przypisani do kategorii „obcych” — gadziów²². Romanipen to również szczególny nakaz manifestowania identyfikacji z romskim etosem. Jest on wartością najwyższą, nadrzędną. Wyraża się go poprzez używanie języka romani w kontaktach z członkami własnej zbiorowości, a także poprzez akty solidarności i pomocy wobec cygańskiego otoczenia.

Złamanie określonych warunków zawierających się w kodeksie romanipen powoduje określony skutek — karę. Jedną z form wymierzania kary jest społeczne naznaczenie (proces etykietowania) w wymiarze jednostkowym bądź grupowym²³. Tym samym winowajca staje się osobą nieczystą rytualnie, co niesie za sobą określone skutki w aspekcie behawioralnym dla dalszego i bliższego otoczenia cygańskiego. Społeczną etykietą w takiej sytuacji staje się status bycia skalanym.

Pośród wielu zasad romanipen odnaleźć można również niewielki zbiór norm dotyczących sposobu wchodzenia w relacje z przedstawicielami grupy obcej, a więc z nie-Cyganami. A co za tym idzie, także konstruowania odpowiedniego dystansu kulturowego. W zbiorze tym można wyróżnić dwa odmienne obszary zachowań: przyzwolenia i zakazu. Pierwszy z nich pozwala na akty wykraczające poza ustalone normy i zasady społeczne kultury większościowej. Mogą to być obraźliwe zachowania, słowa lub czyny (m.in. kradzieże i inne oszustwa), których adresatem są osoby spoza własnej grupy. Drugi obszar natomiast jest związany z zakazem poruszania pewnych kwestii na forum publicznym, poza kręgiem kultury romskiej. Przykładem jest zakaz publicznej nauki języka romani (języka cygańskiego) lub szczegółowego wyjaśniania niektórych rytualnych obrzędów itd.

20 Jan Mirga, *Słownik...*, op. cit., s. 155.

21 Według Agnieszki Kowarskiej „Jest to swoisty katalog norm i wzorów zachowania się, rytuałów i obrzędów”. Agnieszka Kowarska, *Polska Roma. Tradycja a nowoczesność*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2005, s. 38–39. Natomiast według Adama Bartosza „Romanipen jest wykładnią tradycji cygańskich. Nakłada na społeczność nakaz manifestacji cygańskości jako wartości najwyższej, posługiwania się językiem romani w środowisku własnym i w kontaktach z innymi jej członkami, solidarności ze współplemieńcami, pomocy, przestrzegania uznanych obrzędów i rytuałów”. Adam Bartosz, *Nie bój się...*, op. cit., s. 170.

22 Cygański termin (l. poj. *gadzio*, lub *gadzio*, *gadzie*) oznaczający nie-Cygana.

23 Termin: „naznaczenie społeczne” (ang. *labeling*) przyjmuję za Francis T. Cullen i Johnem B. Cullenem jako rodzaj reakcji społecznej na zachowania dewiacyjne jednostki, niezgodne ze społecznymi regułami normatywnymi. Francis T. Cullen, John B. Cullen, *Toward a Paradigm of Labeling Theory*, University of Nebraska Press, Lincoln 1978, s. 1.

Zarówno społeczność Cyganów, jak i nie-Cyganów nie jest wolna od procesów stereotypizacji i stygmatyzacji. Wydaje się, że wielowiekowa koegzystencja tylko umocniła wzajemne uprzedzenia i granice etniczne, a pozytywnych doświadczeń było stosunkowo niewiele. Należy przy tym pamiętać, że przyczyną istnienia stereotypów i wzajemnych oskarżeń nie jest wyłącznie sama natura stereotypu — są one także wyrazem niechęci wobec tych, którzy w hierarchii społecznej stoją niżej jako grupa marginalizowana²⁴.

Cechą stereotypu etnicznego czy też etnicznego wizerunku obcego jest jego względna niezmienność. Nawet fakty sprzeczne z nim czy też doświadczenia, które mogłoby podważyć samą jego istotę, nie są w stanie w istocie go naruszyć. Jest to spowodowane tym, że jego przedmiotem nie jest konkretna grupa, lecz model tej grupy tkwiący w świadomości danego obserwatora. Przykładem jest stereotyp Cygana oszusta, złodzieja. Zaobserwowany akt kradzieży dokonanej przez Cygana jest potwierdzeniem istniejącego stereotypu na ten temat. Natomiast przykład uczciwego Cygana nie wpływa na zmianę tego stereotypu, będzie traktowany wyłącznie jako odosobniony przypadek. W efekcie Cyganie postrzegani są wyłącznie jako pewien stereotypowy wzorzec własnej kultury²⁵. Wymienianie przykładów stereotypów dotyczących społeczności przeciwnej (heterostereotypów) nie jest konieczne, są one powszechnie znane.

Romowie rumuńscy w Polsce Problem społeczny czy wyzwanie integracyjne?

Pierwsza fala migracji Romów z obszarów dzisiejszej Rumunii na ziemie polskie nastąpiła już w połowie XIX wieku. Przybycie stosunkowo dużych populacji cygańskich (kilku grup) zostało dostrzeżone przez ówczesnych twórców sztuki, fotografów oraz prasę²⁶. Przybysze w większości należeli do szczepów określanych jako Kelderasz (Kelderari) — rzemieślnicy wyrabiający wyroby kotlarskie oraz Lowarzy (Lowari) — handlarze, znawcy i uzdrowiacze koni²⁷. Dla niektórych rodzin tereny dzisiejszej Polski były tylko etapem w ich dalszej wędrówce (do krajów zachodniej Europy oraz na kontynent amerykański).

24 Gordon W. Allport, *The Nature of Prejudice*, Addison-Wesley, Cambridge, Mass., 1954. Pierwsze wzmianki historyczne potwierdzające traktowanie koczowników cygańskich jako ludności żyjącej poza oficjalną strukturą społeczną pochodzą już z XVI wieku. Lech Mróz, *Dzieje Cyganów-Romów w Rzeczypospolitej XV–XVIII w.*, DiG, Warszawa 2001; Bronisław Geremek, *Cyganie w Europie średniowiecznej i nowożytnej*, „Przegląd Historyczny” 1984, t. 75, z. 3.

25 Lech Mróz, *Wyróżnianie grupy własnej przez Cyganów w Polsce: Swojskość, inność, obcość*, „Etnografia Polska” 1986, t. XXX, z. 1.

26 Wzmianki z tego okresu można znaleźć m.in. w „Gazecie Warszawskiej” (1863), „Tygodniku Ilustrowanym” (1868), „Kłosach” (1869). Zob. Paweł Lechowski, *Migracje Romów rumuńskich*, w: *Romowie — przewodnik. Historia i kultura*, red. Agnieszka Caban i Grzegorz Kondrasiuk, Radomskie Stowarzyszenie Romów *Romano Waśt — Pomocna Dłoń*, Radom 2009.

27 Istnieją wzmianki prasowe i relacje dotyczące przybycia również innych szczepów cygańskich w tamtym czasie na tereny Rzeczypospolitej, m.in. Cyganów algierskich czy Rudari (poławiaczy złota). Zob. Jerzy Ficowski, *Cyganie polscy. Szkice historyczno-obyczajowe*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1953, s. 44–52. Więcej na temat charakterystyki samych Kelderasz i Lowarów można znaleźć w: Lech Mróz, Andrzej Mirga, *Cyganie — odmiennność i nietolerancja*, PWN, Warszawa 1994, s. 101–122; Lech Mróz, *Cyganie*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971, s. 116–130.

Dla pozostałych
dwojennych ur
innymi grupami

Kolejna,
lat dziewięćdzies
cach miast Polsk
(obalenie komun
pozwoliły obywat
granic i osiedlani
z nowymi przyby
Do Polski przyby
języka polskiego,
nym. Często jedy
celu wykorzystyw
nędza i nagabywa
skojarzenia związ
nę lub jedzenie. D
negatywny, a naw
cygańskie. Mimo
kowo niewielkie.
do kategorii „sw
tyfikowali się jak
rze sytuującym si
muńskich (poza
migrując do inny

Władze
(w ciągu 14 dni) s
Romowie tam żyj
zowisko (15–20 b
z wrocławskiego
dziny jednak zde
sca zamieszkania
dokumenty urzęd
ostrzega się społ

28 Jerzy Ficowski

29 My (swoi) —
Świadomościowe wyzn

30 Paweł Lechow

Dla pozostałych stały się miejscem wielopokoleniowego pobytu, a także późniejszych, międzywojennych uroczystości koronacyjnych i prób sprawowania władzy zwierzchniej nad innymi grupami cygańskimi²⁸.

Kolejna, większa fala cygańskiej migracji z Rumunii miała miejsce na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Masowe pojawienie się Cyganów na wielu ulicach miast Polski było związane z ówczesnymi przemianami politycznymi w Rumunii (obalenie komunistycznego reżimu politycznego Nicolae Ceaușescu w 1989 roku), które pozwoliły obywatelom rumuńskim, w tym także mniejszości cygańskiej, na przekraczanie granic i osiedlanie się w wybranych krajach europejskich. Stosunkowo szybko w związku z nowymi przybyszami pojawiło się w przestrzeni społecznej pewnego rodzaju napięcie. Do Polski przybyły w większości rodziny wielodzietne, bez środków do życia, nieznające języka polskiego, często zaniedbane, o alarmującym wskaźniku zdrowotnym i higienicznym. Często jedynym ich źródłem utrzymania była żebranina na ulicach miast. Do tego celu wykorzystywano najczęściej dzieci i młodzież, po uprzednim przyuczeniu. Powszechna nędza i nagabywanie przechodniów to obraz, który znany jest z kart historii. Przywołuje skojarzenia związane ze stereotypem Cygana — nędznego włóczędzy proszącego o jałmużnę lub jedzenie. Dlatego społeczny odbiór imigrantów cygańskich z Rumunii był w Polsce negatywny, a nawet wrogi. Podobnie traktowały Rumunów pozostałe lokalne społeczności cygańskie. Mimo wspólnego pochodzenia etnicznego wsparcie z ich strony było stosunkowo niewielkie. Cyganie z Rumunii nie byli włączani przez pozostałe szczepy cygańskie do kategorii „swoich”, nie byli również interpretowani jako grupa „obca”, ponieważ identyfikowali się jako Roma (Cyganie). Mieścili się natomiast w kategorii „innych”, w obszarze sytuującym się pomiędzy powyższymi kategoriami²⁹. Większość rodzin Cyganów rumuńskich (poza odosobnionymi przypadkami) opuściła Polskę w następnych dekadach, migrując do innych krajów europejskich³⁰.

Władze miasta Wrocławia (26 maja 2013) złożyły oficjalne podanie o eksmisję (w ciągu 14 dni) społeczności romskiej mieszkającej przy ul. Kamieńskiego we Wrocławiu. Romowie tam żyjący to obywatele Rumunii, którzy przybyli do Polski kilka lat temu. Obozowisko (15–20 baraków) zamieszkuje około 60 osób, w tym około 20 dzieci. Urzędnicy z wrocławskiego magistratu liczyli na dobrowolne opuszczenie zajmowanego terenu. Rodziny jednak zdecydowały się go nie opuszczać, ze względu na brak alternatywnego miejsca zamieszkania. Wobec tego władze miasta postanowiły powołać się na dwa wcześniejsze dokumenty urzędowe (napisane w językach polskim, angielskim i rumuńskim), w których ostrzega się społeczność romską przed ewentualnym procesem sądowym oraz wysokimi

28 Jerzy Ficowski, *Cyganie na polskich...*, op. cit., s. 88–108.

29 My (swoi) — inni (nieswoi) — obcy to symboliczne kategorie dystansu etnicznego. Zob. Lech Mróz, *Świadomościowe wyznaczniki dystansu etnicznego*, „Etnografia Polska” 1979, t. XXIII, z. 2.

30 Paweł Lechowski, *Migracje Romów...*, op. cit., s. 25–30.

grzywnami (500 zł). Dokumenty zostały podpisane przez wiceprezydenta Wrocławia Wojciecha Adamskiego³¹.

Ewentualny powrót do Rumunii nie jest brany po uwagę. Tutejsze warunki bytowe (poniżej minimum socjalnego) są znacznie lepsze niż warunki w ojczystej Rumunii. Ponadto, najmłodsze pokolenie słabo posługuje się językiem rumuńskim — językiem przyswajanym przez młodzież i dzieci jest język otoczenia, a więc polski.

Przeciwna obozowisku cygańskiemu jest głównie polska (nie-cygańska) społeczność sąsiedzka, która dostrzega złe warunki sanitarne, w jakich żyją romskie rodziny, zwłaszcza dzieci. Rażący jest wszechobecny brud i zagrożenia epidemiologiczne. W ubiegłym roku zdiagnozowano kilka przypadków zarażenia się odra, osoby te hospitalizowano. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób, stowarzyszenie Nomada wraz z Sanepidem zorganizowało akcję masowych szczepień. Negatywny odbiór społeczny jest wzmacniany przez sposób bycia Romów — są głośni, potencjalnie niebezpieczni ze względu na możliwe kradzieże (choć brak dowodów w tym względzie), rozboje i inne aspołeczne zachowania, m.in. karczowanie pobliskich krzaków owocowych na opał. Dlatego właściciele okolicznych sklepów sprzeciwiają się, by Cyganie dokonywali w nich zakupów. Ogólne nastawienie okolicznej ludności wobec mieszkańców koczowiska jest nieprzychylnie, a nawet wrogie. Uważają, że obóz cygański w tym miejscu jest zagrożeniem sanitarno-epidemiologicznym (graniczy z wysypiskiem śmieci). Ponadto, baraki zostały wzniesione nielegalnie, bez prawnego pozwolenia właściciela terenu.

Romowie w obozowisku przy ulicy Kamieńskiego mieszkają od trzech lat. Z wcześniejszego miejsca pobytu zostali przeniesieni. Osoby dorosłe nie mają stałego zatrudnienia ani ubezpieczenia. Nie posiadają polskiego obywatelstwa, nie korzystają z zasiłków socjalnych, a dzieci nie chodzą do szkół. Władze miasta przez ostatnie lata nie interesowały się sytuacją tamtejszej społeczności romskiej. Nie prowadzono żadnych rozmów związanych z poprawą ich poziomu życia, zdrowia czy edukacji. Kilka miesięcy temu władze miasta dostarczyły kontener na śmieci oraz toalety toi-toi, co tydzień na teren koczowiska dowożona jest woda. Wszystkie te akty pomocy są potrzebne, lecz niewystarczające. Inny rodzaj pomocy Romowie otrzymują ze strony Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Społeczeństwa Wielokulturowego Nomada oraz Domu Spotkań im. Angelusa Silesiusa³²: na terenie obozowiska organizowane są edukacyjne zajęcia dla dzieci i młodzieży (lekcje pisania i czytania).

³¹ Marzena Żuchowicz, *Nacjonaści skrzykują się na likwidację cygańskiego koczowiska*, Gazeta Wyborcza.pl, 13.04.2013, http://wyborcza.pl/1,75478,13729214,Nacjonalisci_we_Wroclawiu_skrzykuja_sie_na_likwidacje.html#ixzzzTVx1CjQu (dostęp 19.06.2013).

³² Oficjalna strona internetowa Amnesty International: http://amnesty.org.pl/no_cache/aktualnosci/strona/article/7859.html (dostęp 19.06.2013).

Członkowie Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) przedstawili na Facebooku plany likwidacji cygańskiego koczowiska 20 kwietnia bieżącego roku³³. Chęć przyłączenia się do akcji zadeklarowało 400 osób³⁴, jednak nie została ona przeprowadzona. Tego dnia na terenie obozowiska odbył się festyn z udziałem wielu organizacji pozarządowych³⁵.

Sprawą wysiedlenia Romów zainteresowała się również organizacja Amnesty International. Podkreśla ona znaczenie międzynarodowego prawa człowieka (Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ), które przyjęła również Polska. Zgodnie z nim romskim koczownikom należą się socjalne lokalne zastępcze, natomiast przymusowe wysiedlenie na ulicę jest niezgodne z tym prawem. Przedstawiciele Amnesty International na oficjalnym spotkaniu z władzami miasta prowadzili rozmowy oraz przedłożyli pismo, które ma stanowić formalne zapewnienie praw człowieka przysługujących społeczności romskiej we Wrocławiu³⁶.

Kwestia Romów z Wrocławia nadal jest otwarta. Władze miasta, cyganolodzy oraz członkowie wielu organizacji pozarządowych starają się znaleźć odpowiednie środki dla rozwiązania tego problemu. Temat niewielkiego obozowiska romskiego cieszy się stosunkowo dużym zainteresowaniem mediów oraz opinii publicznej w całej Polsce. Na forach internetowych można odnaleźć przykłady debat, które wiele też mówią o nastroju społecznym wokół tego problemu.

Zakończenie

Proces integracji mniejszości romskiej w Polsce jako temat społeczny nadal budzi liczne wątpliwości. Konieczny jest świadomy wybór kierunków działania oraz korzystanie z doświadczeń z przeszłości. Taki wymóg stoi zarówno przed twórcami programów integracyjnych, jak również przed samą mniejszością romską.

33 Oto treść zamieszczona na Facebooku przez członków NOP: „Protestujemy przeciwko istnieniu nielegalnego, cygańskiego koczowiska we Wrocławiu przy ul. Kamieńskiego. Cyganie mieszkający na koczowisku łamią prawo! Swoje domy wybudowali na cudzym, miejskim gruncie — bez stosownych pozwoleń. Cyganie z koczowiska trudnią się głównie żebractwem — przyznają się do tego w wywiadach prasowych. Fakt ten potwierdzają również instytucje pozarządowe występujące w obronie Cyganów. Nie posyłają swoich dzieci do szkół. Mieszkają w Polsce bez dopełnienia stosownych formalności. Żądamy likwidacji nielegalnego koczowiska! Żądamy wydalenia z kraju nielegalnych imigrantów!”

34 Portal Narodowcy.net, <http://narodowcy.net/wroclaw-kaze-cyganom-opuscic-koczowisko/2013/03/31/> (dostęp 19.06.2013).

Marcin Hołubowicz, *NOP-owcy na Facebooku: 20 kwietnia likwidacja „cygańskiego koczowiska”*, Gazeta Wrocławska.pl, 10.04.2013, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/802583,nopowcy-na-facebooku-20-kwietnia-likwidacja-cyganskiego,id,t.html> (dostęp 19.06.2013).

35 Bartosz Józefiak, Marcin Hołubowicz, *Festyn na romskim koczowisku przy Kamieńskiego*, Gazeta Wrocławska.pl, 20.04.2013, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/873695,festyn-na-romskim-koczowisku-przy-kamienskigo-zdjecia,13,id,t,sg.html#galeria-material> (dostęp 19.06.2013).

36 Amnesty International *głęboko zaniepokojona wysiedlaniem Romów*, tvn24, 10.05.2013, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-wroclaw,44/amnesty-international-gleboko-zaniepokojona-wysiedlaniem-romow,324635.html> (dostęp 19.06.2013).

Świadomość etniczna to sposób patrzenia na siebie i na otaczającą rzeczywistość. Proces włączania społecznego daje Cyganom szansę na aktywne uczestnictwo w wielu zasobach społecznych, w tym również w obszarze edukacji, tak znaczącej dla budowania wspomnianej świadomości. Historia relacji polsko-romskich dostarcza świadectw wielu niechlubnych wydarzeń, bagaż doświadczeń jest ogromny. A tych zapisanych cierpieniem i krzywdą jest szczególnie dużo.

Wiele środowisk cygańskich nadal żyje poniżej poziomu marginesu społecznego. Wiele rodzin migruje, szuka lepszego życia. Musi pojawić się szansa na wielopokoleniowy start. A więc na taki start, w którym każde ze starszych pokoleń wzmacnia pokolenie najmłodsze, przekazując mu zarówno bogactwo dziedzictwa kulturowego, jak i jego ograniczenia. Tak budowana świadomość ma szansę na rozwój, podtrzymywanie własnych granic etnicznych, a z drugiej strony — na mądrą koegzystencję ze społeczeństwem większościowym. Integracja powinna być zatem zaproszeniem i jednocześnie sposobem na owocny dialog. A przynajmniej dążeniem do niego w sytuacji, gdy są jeszcze na to szanse.